

Jestem George.
Pochodzę z Tanzanii.
W moim kraju wielu
młodych ludzi żyje
na ulicy. Aby przetrwać,
dopuszczają się nawet
przemocy. Są ubrani
w szmaty, niedożywieni
i chorzy. Ja też byłem
jednym z nich.



W dziesięcioosobowej rodzinie mieszkaliśmy w jednej chacie. Jesteśmy bardzo biedni i po ukończeniu trzeciej klasy musiałem opuścić szkołę. **Byłem pasterzem, ale mając 9 lat opuściłem dom.** Rozpaczliwie płakałem, byłem sam.. **Poprosiłem Boga, aby nie porzucał mnie i mojej rodziny.** Wsiadłem do pociągu do stolicy. Podróżowałem dwa dni bez jedzenia, ukryty pod siedzeniami, ponieważ nie miałem pieniędzy na bilet. Potem złapała mnie policja. Pobili mnie. Byłem wyczerpany. **Tak rozpoczęła się moja przygoda życia na ulicy: wszelkiego rodzaju cierpienia i upokorzenia.**

Zawsze miałem nadzieję, że wrócę do szkoły. Pewnego dnia, gdy szukałem czegoś do jedzenia w koszu na śmieci, usłyszałem o Centrum Dogodogo, które opiekuje się dziećmi na ulicy. Przyjęli mnie i otoczyli opieką. Znalazłem rodzinę ze 160 dziećmi takimi jak ja. **Jesteśmy z różnych religii, ale zjednoczeni w rozpoczynaniu nowego życia.** Wznowiłem naukę, uzyskując wspaniałe wyniki. Odzyskałem utracone lata. Chciałbym zostać prawnikiem i pracować na rzecz poszanowania praw dzieci. **Cieszę się, że miłość zwycięża wszystko.**




MT. 7.12

SŁOWO ŻYCIA


«Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy»

Czy kiedykolwiek czułeś pragnienie nieskonńczoności?

Czy kiedykolwiek czułeś w swoim sercu  niezadowolenie z tego, co robisz, jakim jesteś?

Jeśli tak, z przyjemnością znajdziesz formułę, która zapewni Ci pełnię, której pragniesz.

To Słowo Ewangelii inspiruje nas.

Jest to uniwersalne prawo wspólne dla wszystkich religii i wpisane w serce  każdego człowieka, tak cenne, że nazywa się



ZŁOTA ZASADA

Każdą osobę, którą spotkamy w ciągu dnia: miłą lub nieprzyjemną, młodą lub starą, przyjaciela lub wroga, **kochajmy w ten sposób!**

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy w jej sytuacji i traktujemy ją tak, jakbyśmy chcieli być traktowani gdybyśmy byli na jej miejscu.

Głos w w naszym sercu będzie nam sugerował, co powiedzieć i co zrobić.

Jest głodny?

Myślę sobie: to ja jestem głodny/a i daję mu jeść.


Jest w "dołku"?

Ja też się tak czuję. Staram się ją pocieszyć, dzieląc jej cierpienie.

Ma trudności?

Chcę ją kochać tak, aby poczuć jej dyskomfort.


Oczywiście wszystko to jest dalekie od naszego sposobu myślenia i działania, ale odwagi!

To jest  sekret, który pozwoli nam realizować się jako osoby i **znaleźć szczęście, którego szukamy.**

Czasami być może będzie to trudne i chcielibyśmy wrócić do wcześniejszego stylu życia, ale idźmy dalej, **zawsze zaczynając od nowa**, a świat wokół nas powoli zacznie się zmieniać.

Spróbujmy od zaraz, zaczynając od tych, którzy są wokół nas, już w tym momencie.

Tak przeżyty dzień jest wart życia!

Przekonamy się, że życie według Ewangelii nadaje naszemu istnieniu barwę i zapala światło  na świecie. 